

myślę że tym co już przebiegłem i dalej
biegnę a więc i tą drogą z gruntu złą
w dni słotne i pełną chrzęszczącego pyłu
w zębach w czas suszy

w serowym prześwicie płotów porannej
spowiedzi ciała czy wieczorem po
rytualnych ablucjach złożonego do snu
w oczekiwaniu na zmartwychwstanie

i na koniec odgrzewane kotlety które już
się zdążyły utlenić w pożółkłych rejestrach
i wyparowały najkrótszą z możliwych
dróg – do nikąd – czyli po drodze

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

domofon, dodano 09.09.2019 07:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.